

SZKOŁA PODSTAWOWA
im. Stefana Czarnieckiego
ul. Ratuszowa 29, 73-210 Recz
tel. 095765-40-67
NIP 594-12-43-884

GRĄDOWE ZBOCZE - ZIELONE SERCE RECZA



Joanna Aleksandrowicz

zam. Recz,

kl. VI, „a”

Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego w Reczu

Data rozpoczęcia pracy : 10.06.2008 r.

Zakończenie pracy : 10.11.2008 r.

Opiekun: p. Barbara Pokorska

RECZ 2008

SPIS TREŚCI:

1. Wstęp.
2. Recz - moje miasto.
3. Pierwsza wyprawa do Grądowego Zbocza.
4. Grądowe zbocze - królestwo roślin i zwierząt.
5. Tak się zaczęło. Wywiad z panią Marią Wojciechowską.
6. Opowieści znane i nieznane.
7. Zakończenie.
8. Bibliografia.

Wstęp

Turystyka jest moją pasją. Już od najmłodszych lat interesowałam się otaczającym mnie światem. Rodzice zabierali mnie na bliższe i dalsze eskapady.

Szkolne wycieczki krajoznawcze są dla mnie jedną z najatrakcyjniejszych form zdobywania wiedzy. Uwielbiam zwiedzać muzea, skanseny, wystawy, parki. Gdy dorosłam, sama zaczęłam wyruszać na piesze i rowerowe wyprawy. Te „wypady” pozwoliły mi poznać moje najbliższe środowisko, którego jako małe dziecko nie znałam.

We wrześniu 2007 roku nasza szkoła brała udział w akcji „Pomóżmy kasztanowcom”. Moja klasa zaangażowała się do grabienia liści w alei kasztanowców przy rezerwacie. Po zakończeniu pracy udaliśmy się do „Grądowego Zbocza”, by go bliżej poznać. Spacerując po terenie refugium spotkaliśmy unikalne gatunki roślin, które bardzo mi się spodobały. Zafascynowana tym miejscem postanowiłam napisać pracę „Grądowne Zbocze- zielone serce Recza” na konkurs „Moja Ojcowizna”.

2. Recz - moje miasto

Moja miejscowość położona jest wśród malowniczych wzgórz nad rzeką Iną. Na mapie miasto znajdziemy w województwie zachodniopomorskim w powiecie choszczeńskim. Jest siedzibą gminnych władz samorządowych.

Najstarsza wzmianka o Reczu pochodzi z 1269 r. Przez „Stary Gród” przebiegał tzw. „Szlak Cystersów” i „Droga Margrabiów”.

Do dnia dzisiejszego Recz leży na ważnym szlaku komunikacyjnym, przy drodze krajowej nr. 10. Wybierając się do Recza warto zobaczyć liczne zabytki i odwiedzić perłę miasta- rezerwat florystyczny „Grądowe Zbocze”.

Fot.1. Panorama Recza.

3. Pierwsza wyprawa do rezerwatu „Grądowe Zbocze ”

Z niecierpliwością oczekiwałam na maj. To właśnie wiosną nasz rezerwat jest najpiękniejszy. Wyposażona w aparat fotograficzny, w towarzystwie mamy i siostry, udałam się do rezerwatu. Moim celem było sfotografowanie i bliższe zapoznanie się ze światem roślin i zwierząt. Wkraczając na tereny „Grądów” już czuć było intensywny zapach czosnku niedźwiedziego. To co ujrzałam, przeszło moje największe wyobrażenia.



Fot. 2. Ja przed wejściem do rezerwatu.

Wejście do rezerwatu porośnięte mchem i paprocią wręcz zaprasza wszystkich do swojego, tajemniczego świata.

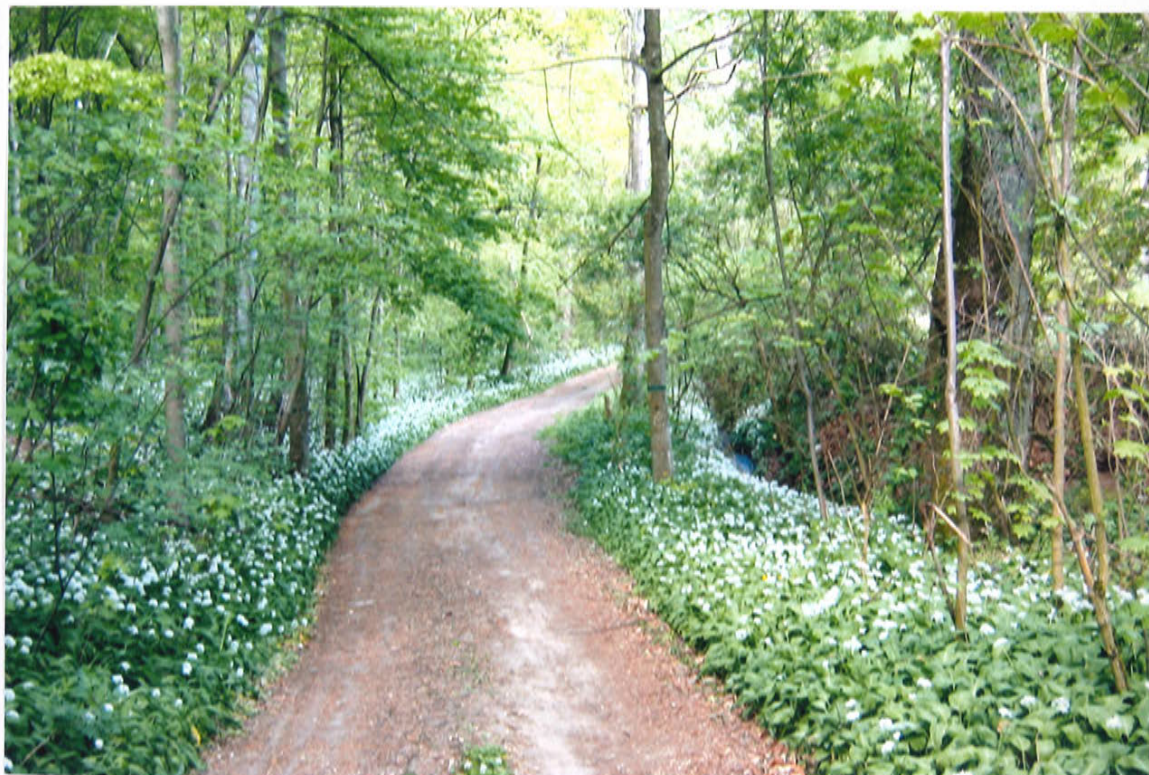
Nasz rezerwat leży w granicach administracyjnych gminy Recz. Z każdej strony można do niego dotrzeć - polną drogą lub wiaduktem od strony drogi krajowej.



Fot. 3. Polna droga do rezerwatu.



Fot.4. Wejście od drogi krajowej nr 10.

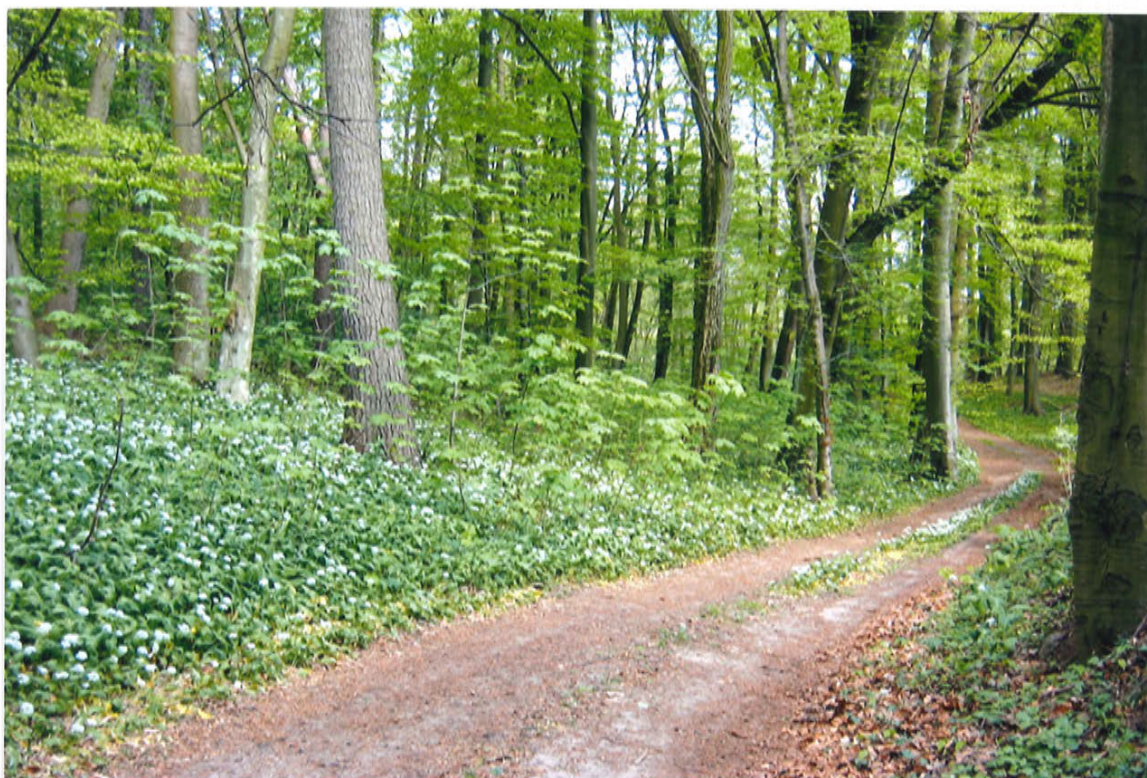


Oficjalne wejście do „Grądowego zbocza ” znajduje się za przejazdem kolejowym.



Fot. 6 i 7. Tablice informacyjne.

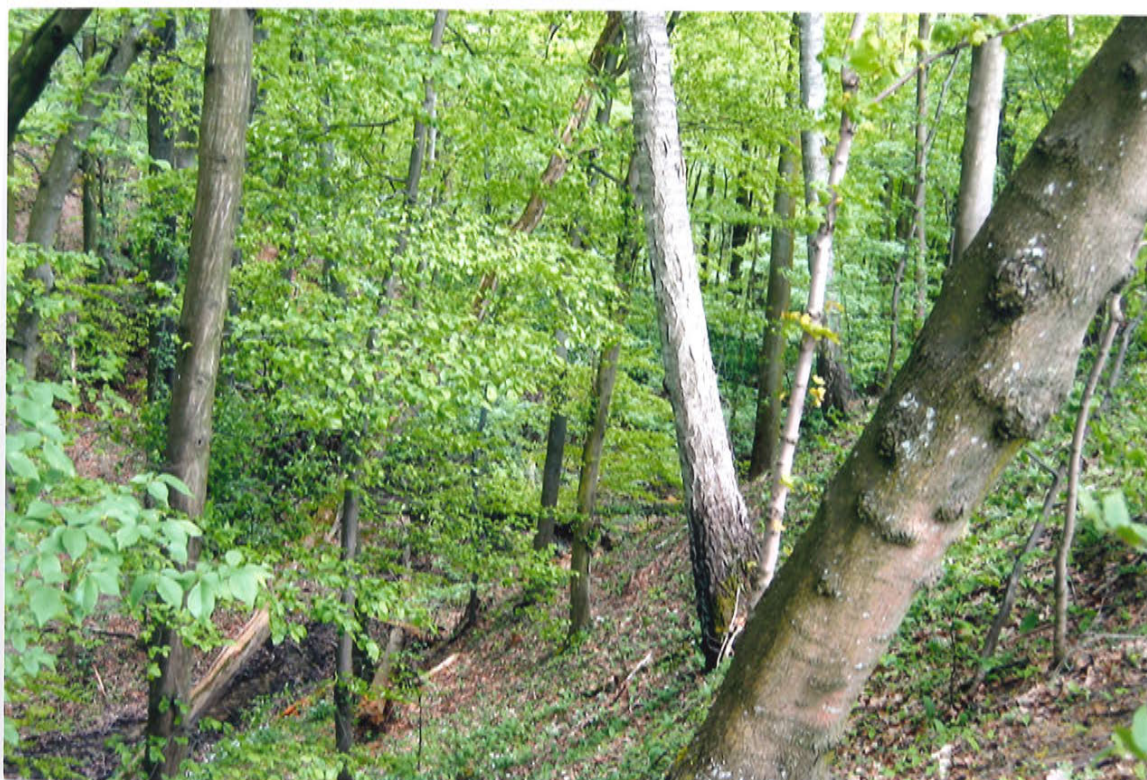
Idąc drogą, czułam się jak w baśniowym świecie. Po obu stronach rezerwatowych ścieżek rosną połacie tej fascynującej rośliny.



Fot. 8. Zbocze porośnięte czosnkiem.

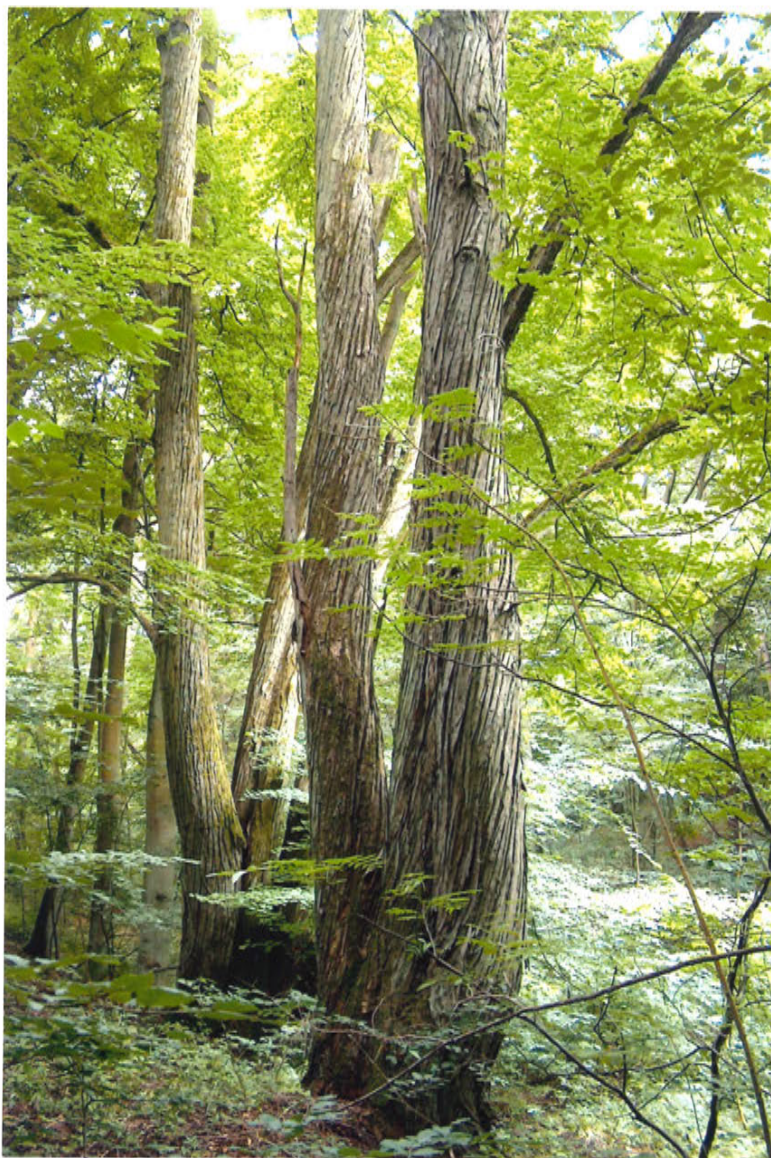
4. Królestwo roślin i zwierząt

Recki rezerwat obejmuje powierzchnię 22, 58 ha. Strome zbocza porastają las liściasty (m. in. buki, ochy i jesiony). Na terenie rezerwatu występują też świerki i sosny, ponieważ podłoże jest wilgotne, a nawet bagienne, większość obumiera.

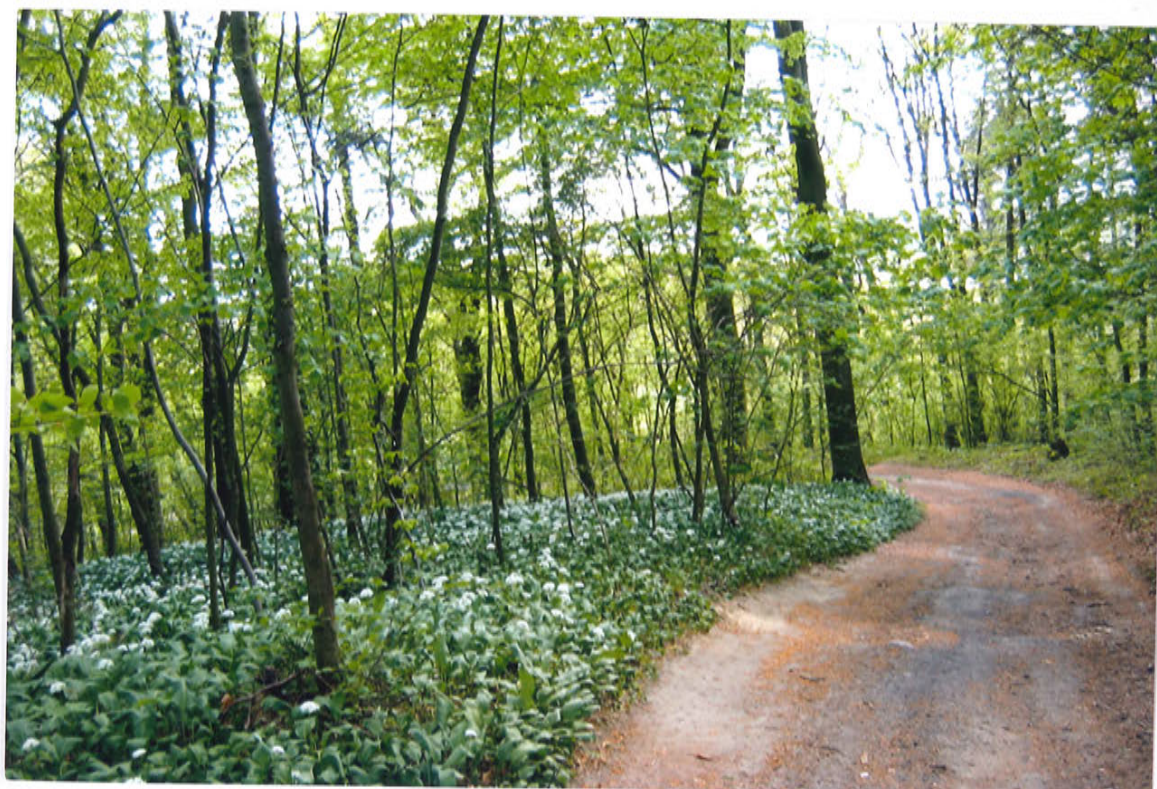


Fot. 9. Fragmenty Grądowego Zbocza.

Unikalnym okazem są dwa drzewa - Grujeczniki japońskie. Imponujące są ich rozmiary- w obwodzie dochodzi do 2 m. Z opowiadań dowiedziałam się, że drzewa z tego gatunku padły ofiarom dewastacji i wycinkom.



Fot. 10. Grujecznik japoński.



Fot. 11-12. Czosnek niedźwiedzi.

Na jednym ze zboczy rośnie olbrzymi, dostojny buk. Jest prawdopodobnie najwyższym drzewem w rezerwacie. W pobliżu zachowały się, spróchniałe już, pnie innych drzew. W większości są porośnięte mchem.

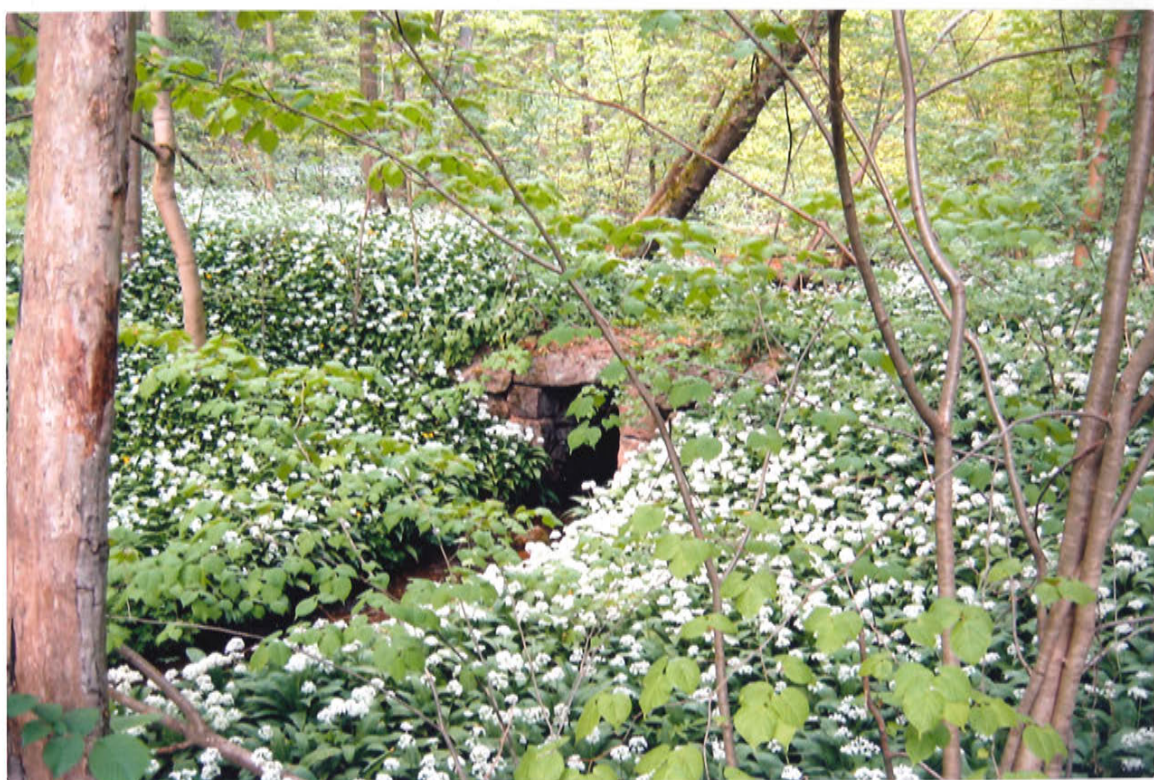


Fot. 13. Okaz buku.

Interesującym elementem rezerwatu są zbiorowiska paproci, mszaków i grzybów rozwijające się na martwych pniach drzew osuwających się po stromym zboczu. W podmokłej części lasu są stare groble i przepusty, po których prowadzą drogi na pobliskie pola i łąki zamienione na stawy rybne.

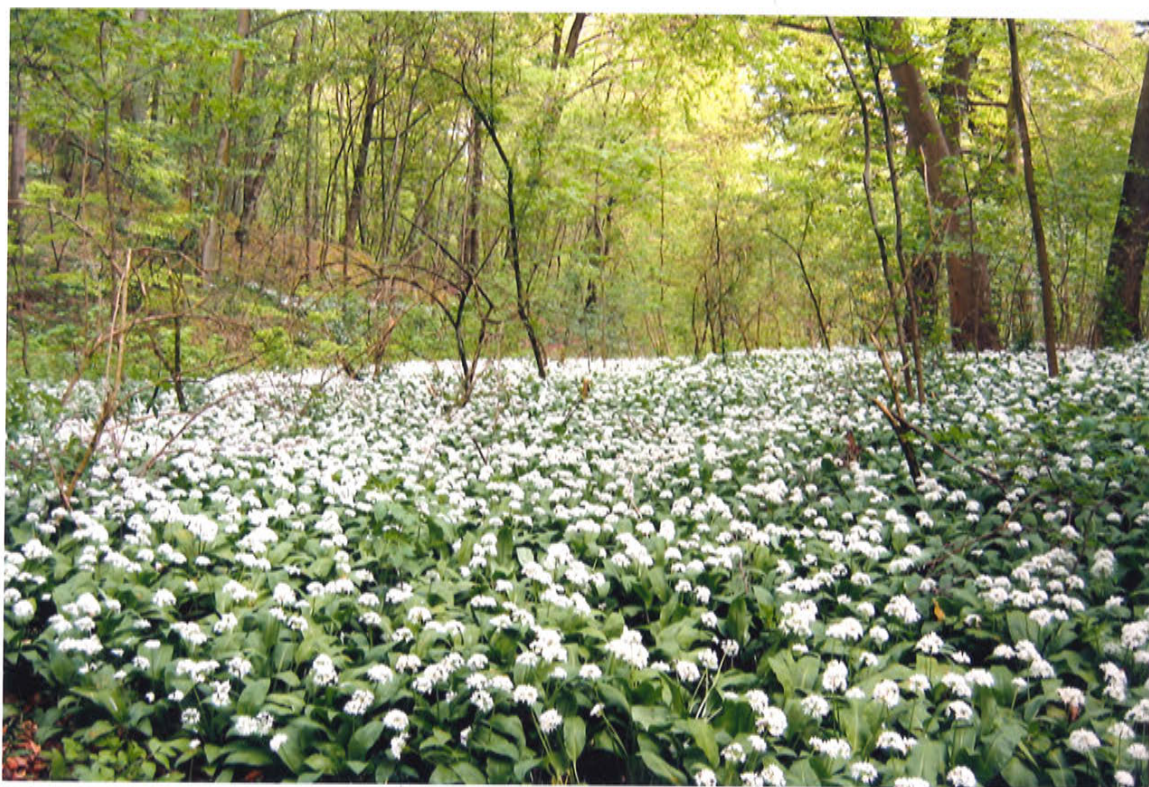


Fot. 14. Powalone pnie drzew.



Fot. 15-16. Stare groble.

Osobliwością florystyczną grądowego lasu jest czosnek niedźwiedzi. W naszym rezerwacie rośnie łąnowo. Najbardziej urzeka w maju, kiedy kwitnące kwiatostany wyglądają niczym białe dywany.



Fot. 17. Łany czosnku niedźwiedziego.

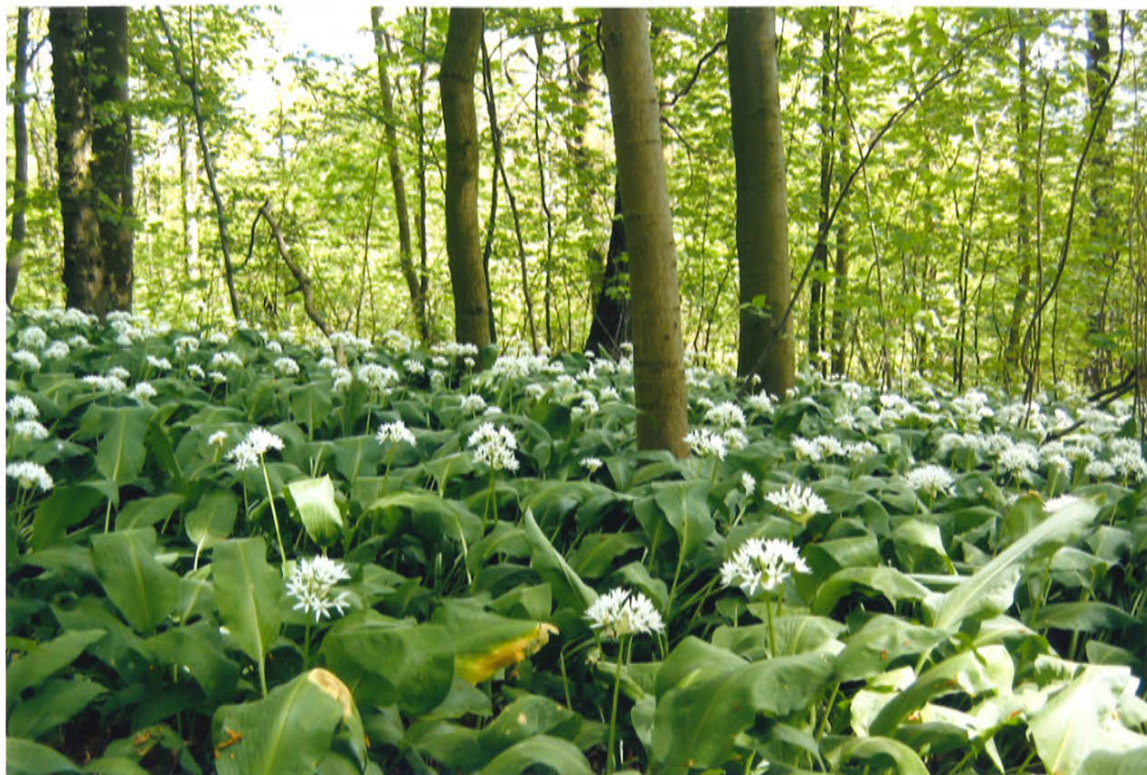
U wylotu, po obu stronach strumyka rośnie rzadko spotykany w Polsce obrazek plamisty, kokorycz, purchawica olbrzymia. Pośród śnieżnobiałych roślin wyrastają pojedyncze kaczeńce, storczyk krwisty i szerokolistny, żurawina błotna i rosiczka okrągłolistna.



Fot. 18. Fascynujący świat roślin.



Fot. 19-20. Zawilec i kokorycz pośród czosnku.



Fot. 21. Runo grądowego zbocza.



Fot. 22. Pod spróchniałym drzewem imponująco wygląda kopytnik.

W obniżonych miejscach przepływają liczne strumyki i ścieki wodne.



Fot. 23-24. Grądowe strumyki.

Przy powalonym świerku zdomowały się mrówki. Wiosenne słońce zaprosiło je do pracy. Jeszcze we wrześniu, gdy byłam tu to pierwszy raz było to małe mrowisko, teraz efekt pracy tych owadów widać z daleka.



Fot. 25. Mrowisko.

Łatwo było uchwycić w obiektywie żaby. Mogłam do nich swobodnie podejść.



Fot. 26-27. Żaby w rezerwacie.

Udało mi się trafić do gniazda orła bielika. Dokładne instrukcje, gdzie ono się znajduje otrzymałam od okolicznych mieszkańców wsi Wielgoszcz.



Fot. 28. Gniazdo orlika bielika.

5. Tak się zaczęło – wywiad z panią Marią Wojciechowską.

W trakcie zbierania materiałów do pracy spotkałam się z panią Marią Wojciechowską - wieloletnim pedagogiem, inicjatorem utworzenia na terenie Recza rezerwatu.



Fot. 29. Maria Wojciechowska – inicjatorka powstania rezerwatu w Reczu.

- *Proszę powiedzieć, jakie były początki Grądowego Zbocza?*

Historia rezerwatu sięga lat 1986 -87. Studiowałam biologię na Uniwersytecie w Poznaniu. Na zajęciach z botaniki wykładowca zapoznał nas z unikatowymi roślinami. Pośród nich był m. in. objęty ochroną czosnek niedźwiedzi. Zabrałam wtedy głos i oznajmiłam, że w okolicach Recza rośnie sporo tych roślin. Dla potwierdzenia tego faktu, zostałam zobowiązana do przywiezienia tego okazu. Na następne zajęcia przywiozłam jeszcze kilka innych kwiatów. Wywołałam tym ogólne "poruszenie" w katedrze botaniki. Okazało się, że niektóre rośliny rosną tylko w trzech miejscach w Polsce.

- *Jakie to rośliny?*

Są to: obrazek plamisty (*Arum maculatum*), kokorycz (*Corydalis*) i słynny już czosnek niedźwiedzi (*Alium ursinum*), który dzisiaj już nie jest pod ochroną.

- *Co było dalej?*

Zostałam przydzielona do grupy seminarzystów profesora Agapowa. Kilka razy gościliśmy tego wybitnego botanika na naszych "Grądowych Zboczach". Profesor był zachwycony tym miejscem, bogactwem roślin.

- *W którym roku dokładnie założono rezerwat?*

W 1987 roku opracowałam dokumentację projektową na zlecenie

urzędu wojewódzkiego w Gorzowie, a później już rezerwat naniesiono na mapę. Został dokładnie utworzony dopiero w 1996 roku.

- *Na jaki temat pisała pani pracę magisterską?*

Tytuł mojej pracy to : *Biologia Arum maculatum* (obrazek plamisty) na stanowisku w Reczu.

- *Czy to już koniec badań naukowych?*

Nie, badania trwały jeszcze kilka lat. Prowadzone były m. in. przez Akademię Rolniczą w Szczecinie.

Dla mnie ważne były warsztaty z moimi uczniami ze Szkoły Podstawowej, a później z Gimnazjum.

- *Czy "Grądowe Zbocze" doczekało się publikacji książkowych?*

Tak, oczywiście. Nasz rezerwat wymieniony jest w kilku pozycjach naukowych. Najważniejszą z nich jest CZERWONA KSIĘGA ROŚLIN, w której jestem wymieniona z nazwiska, jako badacz i inicjator rezerwatu.

- *Czy pani zaangażowanie skończyło się na tym?*

Nie. Do dziś prowadzę plenery plastyczne, różne prelekcje i warsztaty. Zdobywam coraz więcej słuchaczy i uczniów, którzy często mnie wyręczają. Miło mi, że mam wielu następców.

Dumna jestem z tego, że rezerwat ("moje kochane dziecko") coraz częściej ściąga do siebie ludzi zafascynowanych tym miejscem. Tu, w wiosnę, na wycieczki wyruszają całe rodziny, a przewodnikami ich są moi uczniowie, którzy wiedzę o tym urokliwym zakątku zdobyli podczas warsztatów ekologicznych, które bardzo często tam prowadzę.

Wojewódzki
Konservator Przyrody
ul. 12 Maja 2/10
60-203 Poznań, tel. 21 25 12 00

Gonów, data: 27.11.2012

Zawiadzenie

Zawiadamiam, że ob. mgr Wojciechowski
Marek z am. 15-12-1964 opracował na
zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Gonow
Ustęp. dokumentację projektową uzasad-
niającą potrzebę utworzenia rezerwatu
przyrody p.n. "Grądy 15-12-1964".
Dokumentacja została pozytywnie zop-
nowana przez Uję. Instytut Ekologii
Przyrody 15/11/12.

Wojewódzki
Konservator Przyrody
ul. 12 Maja 2/10
60-203 Poznań, tel. 21 25 12 00

Dok. 1. Zaświadczenie Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.



Fot. 30-31-31. Warsztaty na terenie Grądowego Zbocza.

6. Opowieści znane i nieznane

- W czasie działań wojennych grupa jeńców niemieckich nocowała na terenie dzisiejszego rezerwatu. Mieszkańcy wsi Wielgoszcz pokazali mi zachowane do dziś wyryte na pniach napisy, np. 5 III 1945 Wolfgang V.

- Rezerwat "Grądowe Zbocze" jest położony w Dolinie Reczanki. Teren ten jest prawdziwym rajem dla ptaków, które mają siedliska w stawach rybnych. Pewien niemiecki ornitolog, jechał na badania na Mazury. Gdy zobaczył stada ptaków zatrzymał się. Dalej już nie pojechał, badania i obserwacje postanowił dokończyć w Reczu.

- Nasz miejscowy "Big Bar" serwuje regionalną potrawę- "żurek z czosnkiem niedźwiedzim"

- Teren rezerwatu jest ulubionym miejscem turystów. Najczęściej przyjeżdżają tu wycieczki krajoznawcze z Polski i Niemiec.

- Student Akademii Rolniczej, mieszkający w Reczu, wykonał zielnik i zamieścił w nim rośliny z dzisiejszego rezerwatu. Było to w roku 1982. niestety, nie chciano mu uwierzyć, że te rośliny rosną na naszym terenie. Zorganizowano wtedy specjalną "ekspedycję" naukową.

-Niektórzy mieszkańcy Wielgoszczy i Recza w okresie wiosennym dodają do potraw zielone liście czosnku.

Zakończenie

W mojej pracy starałam się ukazać piękno naszego rezerwatu . Okres, w którym prowadziłam badania, opisy, fotografie dużo mnie nauczył. Wiem już, jak obserwować otaczającą mnie przyrodę- jej florę i faunę. Widzę zmiany zachodzące w każdej porze roku, dostrzegam życie, które toczy się blisko mnie. Chciałabym, aby nasz rezerwat był miejscem spacerów i odpoczynku dla wszystkich mieszkańców Recza.

Musimy też chronić przyrodę, mieć szacunek dla roślin i zwierząt. Uważam, że rezerwat "Grądowe Zbocze" jest zielonym sercem nie tylko Recza, ale i całego Pomorza zachodniego; jestem z tego dumna!

Joanna Aleksandrowicz

Bibliografia:

1. Biuletyn Recz 2002
2. Z. Podbielkowski - Słownik roślin, Warszawa 1985

Fotografie:

Joanna Aleksandrowicz
p. Dorota Miśkiewicz
p. Maria Wojciechowska

Spis fotografii:

Fot.1. Panorama Recza.

Fot. 2. Ja przed wejściem do rezerwatu.

Fot. 3. Polna droga do rezerwatu.

Fot.4. Wejście od drogi krajowej nr 10.

Fot.4. Wejście od drogi krajowej nr 10.

Fot. 8. Zbocze porośnięte czosnkiem.

Fot. 9. Fragmenty Grądowego Zbocza.

Fot. 10. Grujecznik japoński.

Fot. 11-12. Czosnek niedźwiedzi.

Fot. 13. Okaz buku.

Fot. 14. Powalone pnie drzew.

Fot. 15-16. Stare groble.

Fot. 17. Łany czosnku niedźwiedziego.

Fot. 18. Fascynujący świat roślin.

Fot. 19-20. Zawilec i kokorycz pośród czosnku.

Fot. 21. Runo grądowego zbocza.

Fot. 22. Pod spróchniałym drzewem imponująco wygląda kopytnik.

Fot. 23-24. Grądowe strumyki.

Fot. 25. Mrowisko.

Fot. 26-27. Żaby w rezerwacie.

Fot. 28. Gniazdo orlika bielika.

Fot. 29. Maria Wojciechowska – inicjatorka powstania rezerwatu w Reczu.

Spis dokumentów:

Dok. 1. Zaświadczenie Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.